

PROTOKÓŁ Nr IX/11
z obrad sesji Nadzwyczajnej Rady Gminy Pilchowice
z dnia 6 lipca 2011 roku

1. Otwarcie obrad sesji i stwierdzenie prawomocności do podejmowania uchwał.
Sesję otworzyła i poprowadziła Przewodniczący Rady Gminy Pan Andrzej Ogórek witając przybyłych.
- a) Radnych
 - b) Panią Wójt – Joannę Kołoczek Wybierek
 - c) Pracowników Urzędu Gminy
 - c) Sołtysów
 - d) Gości

Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził, iż na obecny skład 15 Radnych, 12 jest obecnych, zatem na posiedzeniu można podejmować prawomocne uchwały. Nieobecnymi są Pan Piotr Ciupke, Pan Piotr Madeja, Pan Krzysztof Waniczek.

2. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący przeczytał porządek obrad IX sesji Rady Gminy Pilchowice.

Ze względu na to, że Wójt wniósł wniosek w sprawie porządku obrad poprzez wprowadzenie pod obrady projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej zgodnie z wymogiem art 20. ust.4 ustawy o samorządzie gminnym/ Przewodniczący Rady Gminy zapytał o zgodę wnioskodawcę, czy taka zmiana porządku obrad jest możliwa. Pani Wójt wyraziła zgodę.

Rada Gminy wprowadziła zmianę w porządku bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady.

3. Przyjęcie protokołu z sesji z dnia 2 czerwca 2011r.

Protokół Nr VIII/ z sesji z dnia 2 czerwca 2011r nie został przegłosowany.

4. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Rada jednogłośnie powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie radnych:

- Przewodniczący - Pani Foit
- Członek - Pani Sosna
- Sekretarz - Pan Urbańczyk

5. Zawarcie umowy o współpracy pomiędzy Miastem Gliwice, a Gminą Pilchowice

Pani Wójt: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo! Mieliście okazję na kilku spotkaniach zapoznać się z propozycją Śląskiej Sieci Metropolitalnej, która przedstawiła analizę techniczno- ekonomiczną. Przedmiotem analizy jest budowa sieci szerokopasmowej bezprzewodowej transmisji danych na potrzeby funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego w ramach utworzonych sieci powstaną usługi dla administracji

publicznej- naszych placówek oświatowych- zmniejszające koszty jej funkcjonowania, przyspieszające oraz ułatwiające obsługę mieszkańców. Projekt ubiega się o współfinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Priorytet II Społeczeństwo Informacyjne działanie 2.1 Infrastruktura Społeczeństwa Informacyjnego.

Głównym celem projektu jest połączenie jednostek samorządowych szerokopasmowym łączem internetowym, zapewnienie tym jednostkom bezpłatny dostęp do internetu, stworzenie na terenie gminy punktów dostępu do internetu hot spot oraz zapewnienie infrastruktury do bezpłatnego przesyłania danych z monitoringu, również gminnego. Projekt umożliwia realizowanie nowych grup projektów, o które będziemy mogli aplikować w przyszłości, które nie będą mogły być realizowane bez tego przedmiotowego projektu, m.in., przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu, działanie 8.3 programu operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, również aktywizacji osób niepełnosprawnych ruchowo – dostęp do sieci stwarza możliwość pracy w domu dla tych osób, projektów związanych z poprawą bezpieczeństwa, czyli monitoring gminny, oraz projekty związane z zarządzaniem ruchem ulicznym, koordynacją działań różnych służb. 7 min.

Zestawienie kosztów przedstawia się następująco:

1 656 000 zł – całość projektu . Wkład gminy ok. 240 000 zł., 85% to środki, o które aplikujemy, a ok 15 % będą to koszty ponoszone przez Gminę Pilchowice. Budowa gminnej sieci szerokopasmowej wprowadza porządek w infrastrukturze telekomunikacyjnej, zapewniając wysoką jakość bezpieczeństwa przepływu danych.

W przypadku naszej gminy dzięki budowie sieci szerokopasmowej można uzyskać oszczędności wynikające ze świadczenia usług telekomunikacyjnych w jednostkach gminnych, poprawi się bezpieczeństwo naszej gminy, również uczniowie będą mieli możliwość korzystania z bezpłatnego internetu.

To jest projekt techniczny, z którym państwa zapoznaliśmy. Założenia mogą ulec zmianie po stworzeniu planu radiowego. Żeby skorzystać z takiej możliwości konieczna jest umowa o współpracy, która jest przedmiotem dzisiejszej nadzwyczajnej sesji. Tym samym wnioskuję o podpisanie umowy - podjęcie stosownej uchwały w sprawie podpisania umowy o współpracy pomiędzy Miastem Gliwice a Gminą Pilchowice.

Po zakończeniu wypowiedzi Przewodniczący Rady Pan Andrzej Ogórek powiedział:

Omawialiśmy temat na komisji wspólnej. Czy Radni mają jakieś pytania? W związku z brakiem pytań Przewodniczący poprosił komisję uchwał i wniosków o odczytanie stosownej uchwały.

Po odczytaniu przez Pana Joachima Urbańczyka projektu uchwały, Przewodniczący przeprowadził głosowanie w następstwie, którego stwierdził, że uchwała Nr IX/74/11 została przyjęta przy jednym głosie wstrzymującym się (Pan Rajnard Dyrszka).

6.Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pilchowice na lata 2011-2014.

Pan Skarbnik: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo projekt uchwały zakłada wprowadzenie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Pilchowice na lata 2011- 2014.

Zadania - budowa sieci szerokopasmowej dla społeczeństwa informacyjnego 2011 na terenie Gmin Górnego Śląska. Łączna wartość nakładów finansowych tego zadania to kwota 253 490 zł . Zadanie planowane do realizacji w latach 2011- 2012. Z tego w roku 2011 planujemy wydatkować kwotę 5 000 zł, natomiast w roku kolejnym 248 490 zł.

Przedmiotowa zmiana w wieloletniej prognozie finansowej związana jest z uchwałą, którą przed chwilą Państwo podjęliście, czyli przystąpieniu do realizacji omawianego zadania. Dziękuję bardzo.

W związku z brakiem pytań Pan Przewodniczący poprosił komisję Uchwał i wniosków o odczytanie stosownej uchwały

Po odczytaniu przez Panią Kornelię Sosnę projektu uchwały, Przewodniczący przeprowadził głosowanie w następstwie, którego stwierdził, że uchwała Nr IX/75/11 została przyjęta przy jednogłośnie.

7. Informacja Wójta z wykonania uchwał podjętych na poprzedniej sesji i z pracy w okresie międzysesyjnym

Wójt poinformowała radnych o realizacji następujących uchwał:

- Nr VIII/58/11 zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Pilchowice za 2010 rok.- weszła w życie z dniem podjęcia
- Nr VIII/59/11 udzielenia Wójtowi Gminy Pilchowice absolutorium za 2010 rok.- serdecznie dziękuję
- Nr VIII/60/11 zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego instytucji kultury pod nazwą Gminna Biblioteka Publiczna w Pilchowicach za 2010 rok – weszła w życie z dniem podjęcia.
- Nr VIII/61/11 zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego instytucji kultury pod nazwą Gminny Ośrodek Kultury w Pilchowicach za rok 2010 - weszła w życie z dniem podjęcia.
- Nr VIII/62/11 zasad i trybu przyznawania stypendiów i nagród dla uzdolnionych uczniów szkół podstawowych i gimnazjum, dla których organem prowadzącym jest Gmina Pilchowice - uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego, podobnie jak uchwała Nr VIII/63/11 nadania nazwy drodze wewnętrznej w Sołectwie Nieborowice.
- Nr VIII/64/11 wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy i objęcia wieloletnią umową dzierżawy nieruchomości położonych w sołectwie Wilcza, na rzecz Pana Edwarda Niepsuj - weszła w życie z dniem podjęcia podobnie jak uchwała :
- Nr VIII/65/11 wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy i objęcia wieloletnią umową dzierżawy nieruchomości położonych w sołectwie Wilcza, na rzecz Pana Stefana Bondza.

- Nr VIII/66/11 wyrażenia zgody na przeniesienie na rzecz Gminy Pilchowice, w rozliczeniu opłaty adiacenckiej, prawa do działki gruntu wydzielonej w wyniku podziału - weszła w życie z dniem podjęcia.
- Nr VIII/67/11 zawarcia porozumienia pomiędzy miastami Gliwice, Kuźnia Raciborska, Rybnik oraz gminą Pilchowice w celu wspólnej realizacji zadań własnych z zakresu turystyki i rekreacji tj. wykonania wstępnego studium wykonalności rewitalizacji kolei wąskotorowej na odcinku Gliwice-Trynek-Rudy-Rybnik.- weszła w życie z dniem podjęcia. Dzisiaj mamy pierwsze echa w prasie w Nowinach Gliwickich.
- Nr VIII/68/11 podpisania listu intencyjnego pomiędzy Miastem Gliwice a Gminą Pilchowice weszła w życie w momencie, kiedy wywiesiliśmy ją na tablicy ogłoszeń i umieściliśmy ogłoszenie w BIP.
- Nr VIII/69/11 zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok – weszły w życie z dniem podjęcia.
- Nr VIII/70/11 zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pilchowice na lata 2011 – 2014.
- Nr VIII/71/11 wyrażenia zgody na wniesienie przez Gminę Pilchowice wkładu niepieniężnego do Pilchowickiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. z siedzibą w Pilchowicach.
- Nr VIII/72/11 zmiany uchwały Nr VII/54/11 Rady Gminy Pilchowice z dnia 28 kwietnia 2011r. W sprawie powołania Młodzieżowej Rady Gminy Pilchowice- weszła w życie z dniem podjęcia.
- Nr VIII/73/11 zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok- weszła w życie po ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i BIP-ie Pilchowice.

Zarządzenia podjęte w okresie międzysesyjnym:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Pilchowice na lata 2011-2014 te zarządzenia wymagane były podjętymi przez Państwa uchwałami w spr. zmian budżetowych.
- W sprawie ustalenia czynszów za dzierżawę gruntu na cele nierolnicze – był u nas Cyrk – to wymagało szybkiego zarządzenia.
- Zarządzenie z dnia 8 czerwca w sprawie zmian w budżecie Gminy Pilchowice na 2011 rok – konieczne były przeniesienia
- Zarządzenie w sprawie wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży – wykazaliśmy nieruchomości do sprzedaży na łączną kwotę 5 000 000 zł. Przygotowanie procedury przetargowej wymaga przygotowania wykazu nieruchomości. Można się z nim zapoznać i na str. internetowej. Wykazaliśmy takich nieruchomości do sprzedaży na łączną kwotę ponad 5 000 000 zważywszy, że nasze zadłużenie jest takie a nie inne w 32 pozycjach. Przy czym mamy świadomość, że

niestety doświadczenia. ub roku pokazują ze sprzedaż maleje, stąd też konieczność podjęcia w zeszłym roku przez Państwa decyzji o zaciągnięciu kredytu 1 500 000. Zależałoby nam, żeby wszystkie te tereny zostały sprzedane wtedy nie będzie takiej konieczności zaciągnięcia kredytu, tego chcielibyśmy uniknąć.

- Zarządzenie w sprawie ogłoszenia otwartego konkursu ofert na zadanie publiczne w zakresie ekologii, ochrony zwierząt oraz dziedzictwa przyrodniczego .
- Zarządzenie z 20 czerwca w sprawie powołania zespołu członków interdyscyplinarnego Gminy Pilchowice) Członkowie: Pani Mariola Klimczok, Pan Maciej Kawa, Pani Sylwia Masłowska, Pani Ewa Machej, Pani Aleksandra Piechowicz, Pani Katarzyna Lewoń, Pani Wiktoria Kocur Górecka, Pani Kornelia Twardawa, Joanna Jany ,Pani Jolanta Kowol.
- Zarządzenie z 21 czerwca 2011 dotyczące przeniesienia w planie wydatków budżetowych w Gminie Pilchowice
- Kolejne Zarządzenie dotyczyły również przeniesień
- 29 czerwca - zarządzenie dot. konsultacji społecznych projektu uchwały w sprawie, w sprawie regulaminu ustanawiania , finansowania nagród, wyróżnień dla zawodników, którzy osiągnęli wysokie wyniki sportowe w międzynarodowym lub krajowym współzawodnictwie oraz trenerów i innych osób wyróżniających się osiągnięciami działalności sportowej.

Odybyte spotkania – tutaj Pani Wójt wymieniła:

- 04.06.2011 Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej /Sala OSP w Żernicy)
- 05.06.2011 Festyn szkolny /teren Domu Kultury w Żernicy/
- 07.06.2011 Spotkanie wóldarzy miast i gmin Powiatu Gliwickiego z przedstawicielami Samorządu Powiatu Strzeleckiego w Ośrodku Hodowli Zwierzyny „Gajdowe”
- 07.06.2011 Dzień Seniora w Kuźni Nieborowskiej
- 08.06.2011 Spotkanie z sołtysami
- 08.06.2011 Dzień Seniora w Wilczy
- 09.06.2011 Dzień Seniora Leboszowicach
- 11.06.2011 Uroczystość 15 – lecia działalności Stowarzyszenia Hobbystów Drobnego Inwentarza w Wilczy
- 11.06.2011 Rodzinny Piknik Integracyjny /teren DPS „ZAMECZEK” w Kuźni Nieb./
- 11.06.2011 Bieg od lipy do lipy /teren boiska w Stanicy/
- 13.06.2011 Uroczystość otwarcia Ośrodka Rehabilitacji Onkologicznej w Żernicy
- 14.06.2011 I Powiatowe Forum Gospodarki Odpadami – Racibórz 2011
- 14.06.2011 Komers klas trzecich /RSP Pilchowice/
- 17.06.2011 Konferencja „Transport i komunikacja”w Katowicach / z udziałem Pani K. Szoltysik/
- 17.06.2011 Otwarcie nowej siedziby placówki dla dzieci ze spektrum autyzmu /Gliwice/
- 20.06.2011 XIX Zgromadzenie Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce /sprawozdawczo – wyborcze/ w Mikołowie udział w spotkaniu Pani Sekretarz .

22.06.2011	Konferencja nt. „Publiczny transport zbiorowy – organizacja, planowanie i zarządzanie w świetle nowej ustawy o publicznym transporcie zbiorowym /Gliwice/
23.06.2011	Festyn organizowany przez LKS „WILKI” Wilcza
25.06.2011	XV PIKNIK METALLCO /Żernica/
27.06.2011	Wręczenie odznaczeń państwowych nadanych przez Prezydenta RP zasłużonym pracownikom Gminy Pilchowice – Złote Medale za Długoletnią Służbę dla P. Weroniki Ilków oraz P. Ewy Lukoszek
28.06.2011	Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników PPK Sp. z o.o.
29.06.2011	Udział w szkoleniu „Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 w aspekcie rozliczania i promowania realizowanych projektów na terenie województwa śląskiego /Dom Kultury, Sportu i Rekreacji w Turzy Śląskiej/
04.07.2011	Konferencja podsumowująca realizację projektu „Mądra głowa skarbem Knuruwa” /Gimnazjum Nr 3 w Knurowie/

8. Wnioski i zapytania Radnych

W związku z brakiem pytań ww. tematach Przewodniczący Rady Gminy Pan Andrzej Ogórek oddał głos mieszkańcom Gminy.

Pan Aleksander Mroziński: Mam takie pytanie do Pani Wójt i Państwa Radnych w grudniu ub. roku zaciągnęli Państwo kredyt w wysokości 1 500 000 zł. W protokołach obrad nie znalazłem powodu, dla którego Państwo to uczynili. Dlaczego i na co poszły te pieniądze?

Pan Skarbnik: Ten kredyt został zaciągnięty w listopadzie wiązał się z tym, o czym już pośrednio wspomniała Pani Wójt, doszło do takiej sytuacji, że Gmina mogła, czy była bliska utraty płynności finansowej. Na tę utratę płynności finansowej złożył się fakt, że budżet gminy oparty jest na dochodach - realizacja tych dochodów skutkuje tym, że na rachunku bankowym z racji realizacji dochodów znajduje się określona suma pieniędzy. A drugą stroną budżetu jest strona wydatkowa. Są wydatkowane pieniądze na realizację zadań własnych i zadań zleconych przez gminy. W pewnym momencie doszło do sytuacji- oczywiście po planie budżet musi być w każdym momencie zrównoważony – realizacja dochodów nie przebiegała tak jak winna przebiegać ze zgodnie założonym harmonogramem, natomiast wydatki były zgodnie z tym harmonogramem realizowane planowo. W pewnym momencie kwota dokonywanych wydatków była wyższa niż te dochody, które na ten rachunek wpływały.

Zawiodły 3 źródła dochodów:

1) środki z budżetu Unii Europejskiej – w roku 2010 realizowaliśmy dwa zadania, które miały być finansowane z budżetu Unii Europejskiej poprzez budżet naszego Państwa. Te zadania to były e-urząd i budowa wodociągu w sołectwie Wilcza. Sytuacja wygląda tak, że do dnia dzisiejszego te pieniądze nie wpłynęły do naszego budżetu i pomimo tego, że jesteśmy już 10

miesiący po zakończeniu obu z ww. zadań. Kwota pół miliona nie wpłynęła, więc już została tutaj wyrwa.

2) Sprzedaż majątku, na które składają się działki budowlane i działki komercyjne. Należałoby się skupić na działkach komercyjnych. W budżecie była zaplanowana kwota miliona złotych, natomiast (mówimy o tym etapie na dzień 30 listopada). Natomiast mieliśmy w ofercie do sprzedaży i w toku toczących się postępowań przetargowych przeznaczonych do sprzedaży nieruchomości za łączną kwotę ok 3 400 000 zł na tę kwotę składały się w głównej mierze dwie działki komercyjne, z tego jedna działka w bardzo korzystnej lokalizacji przy drodze krajowej w Sołectwie Nieborowice pomiędzy Sielanką, a Wrazidlukiem. Cena wywoławcza za tę działkę była 1 700 000 zł, tam doszło do takiej sytuacji, że oferent był zdecydowany, a nawet wpłacił wadium. To wadium było bardzo wysokie. Tu jakby wszystkie okoliczności wskazywały, że do tej transakcji dojdzie – jednak potencjalny oferent do tego przetargu nie przystąpił. Koniec końców zamiast miliona uzyskaliśmy z tytułu sprzedaży nieruchomości kwotę niespełną pół miliona złotych.

3) Udział w podatku dochodowym od osób fizycznych. Tą wielkość dla Gminy planuje każdorazowo Ministerstwo Finansów. To źródło w całości nie stanowi źródła dochodu gminy tylko odpowiedni procent w tym udziale do gminy wpływa, bo generalnie nie jest to % wyższy niż 40%. Tą wartość planuje dla nas rząd i my tę kwotę w wysokości jaką planuje rząd do budżetu wprowadzamy. Generalnie zdarzyło się tak, że te 3 źródła dochodów miały być wykonane w określonej wysokości, nie zostały wykonane. Natomiast tak jak mówię wydatki były realizowane zgodnie z harmonogramem, i żeby zapełnić tę lukę powstałą w wyniku niezrealizowania tych trzech źródeł dochodów Rada Gminy Pilchowice podjęła uchwałę o zaciągnięciu kredytu długoterminowego, który de facto był przeznaczony na pokrycie tego deficytu (w wyniku tych zdarzeń powstał deficyt) Odpowiadając wprost na Pana pytanie- źródłem przeznaczenia tego kredytu było pokrycie deficytu, to nie był kredyt inwestycyjny, to był kredyt stricte na pokrycie deficytu.

Pan Aleksander Mroziński: Rozumiem, że Gmina nie otrzymała pieniędzy zarówno z dotacji z Unii Europejskiej, sprzedaży nieruchomości, podatku od osób fizycznych, natomiast mam wątpliwości dlaczego Państwo wcześniej spłacają ten kredyt pieniędzmi, które zabierają państwo oświacie i tutaj chodzi o kwotę 488 681 zł, które to Państwo uchwalili w końcu marca jako cięcie wydatków w oświacie. Teraz pytanie dla Pani Wójt i Państwa Radnych. Czy Państwo szukaliście tych oszczędności gdzie indziej?

Pan Skarbnik: Ja może od strony finansowej. Konieczność „obciążenia” wydatków bieżących - teraz nie mówimy o miejscu owego „obciążenia”- jest nowe uregulowanie prawne, jest nowa ustawa o finansach publicznych. Poszczególne zapisy o finansach publicznych w różnym momencie wchodzi w życie. W każdym razie od początku roku 2011 obowiązuje zasada, że wydatki bieżące nie mogą być większe niż dochody bieżące i żeby właśnie zrealizować w pełni tę zasadę, bo generalnie myśmy jeszcze mieli tę nadwyżkę w roku 2011 dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi, natomiast z wieloletniej prognozy finansowej wynikało, że począwszy od roku 2012 przy takim tempie wzrostu w naszej gminie wydatków bieżących tej zasady nie moglibyśmy zrealizować. Czym to skutkuje? Tym, że nie mogłyby być uchwalony przez Radę budżet. Nawet jeżeli byłby uchwalony ze złamaniem powyższej zasady musiałby być on uchylony przez organ nadzoru. Zaistniała w kontekście lat przyszłych

konieczność zmniejszenia, powolnego przygotowywania się do tego, żeby w tych kolejnych latach wydatki bieżące stopować. A zastopowanie tych wydatków bieżących wydawało się, nadal wydaje mi się priorytetowe. Można owszem tę kwotę zaoszczędzonych wydatków bieżących na oświacie można było przeznaczyć na jakiś wydatek majątkowy – zapadła decyzja, żeby tę kwotę w pierwszej kolejności przeznaczyć na spłatę zadłużenia, tego kredytu, który został zaciągnięty nie na cele inwestycyjne, żeby on nie obciążał naszego budżetu, nie ograniczał naszych możliwości co do dalszych działań inwestycyjnych. A główną taką przesłanką, dlaczego te pieniądze nie zostały wydatkowane na jakąkolwiek inwestycje tylko na spłatę tego kredytu, to powiem tak: dzięki temu, że kredyt, który zaciągnęliśmy 30 listopada - 1500 000, z tego

500 000 zł spłaciliśmy wcześniej niż to wynikało z zawartej umowy kredytowej to oszczędność dla budżetu z tytułu odsetek w granicach 70 000 zł, więc tutaj to też wzięte zostało pod uwagę. I to tyle ze strony tej finansowej.

Pan Aleksander Mroziński: Samo przeznaczenie tej kwoty, która jest obciążona na oświatę jest nam znany bo to wynika z podjętej przez Państwa uchwały podjętej 31 marca tego roku. Natomiast ja chciałem zapytać dlaczego właśnie w oświacie. Zapytam jeszcze raz: Czy Państwo szukali, gdzie indziej oszczędności ?

Pan Arkadiusz Imiołek : Dlaczego tylko w oświacie?

Pani Wójt: Ja mogę powiedzieć proszę Państwa, że szukamy tych oszczędności we wszystkim. Ale jak Państwo widzą, to na czym, na transporcie mamy obciążać jakąś linię dobrowolnie? To są nasze zadania gminy. Nie tylko oświata jest tym zadaniem. Komisja Rewizyjna, która kontrolowała jednostki oświatowe wykazała i przerost zatrudnienia, nieporównywalne zatrudnienie w poszczególnych jednostkach, brak jakiegokolwiek adekwatnego, spójnego sposobu funkcjonowania tych placówek. Wykazała również brak normatywów na podstawie, których wydatkowane są środki. A to są finanse publiczne. Co więcej początek takich sugestii, że dalsze takie finansowanie oświaty, która co tu dużo mówić, oprócz subwencji, cały nasz podatek od osób fizycznych przejmuje, świadczy o tym, że na nic innego nie będzie nas stać. Bo powiedzmy możemy przyciągać tutaj coraz więcej mieszkańców i nam na tym bardzo zależy, ale akurat ten resort wymaga uporządkowania z naszej strony i mimo tego, że są to trudne decyzje, nikogo nie zwolniono w oświacie, nikomu nie wypowiedziano umowy – zwalniając tym samym. Są ograniczenia. Są i petycje ze strony pracowników administracji i obsługi. Po dwa etaty w sekretariatach szkół, nieporównywalne zatrudnienie w placówkach – jedna sprzątaczką sprząta 300 m² i ma etat i wynagrodzenie jak za cały etat, druga sprząta 900 m² w naszych placówkach i ma to samo wynagrodzenie i ten sam 1 etat. Czy to jest dla Państwa logicznym wytłumaczeniem? Zaczęłam od pytań dotyczących planowania wydatków budżetowych w oświacie. I wygląda to mniej więcej tak, że dyrektor planuje sobie wydatki – chciałam podkreślić to są sytuacje przeze mnie zastane – objęłam stanowisko 6 grudnia i teraz możemy selektywnie, stopniowo i myślę, że wcale nierewolucyjnie a bardzo ewolucyjnie porządkować te zadania, które w oświacie są. Proszę sobie wyobrazić, że dyrektor planuje z 3 000 000 zł w danym roku, w następnym roku 3 800 000 zł i w momencie, kiedy w urzędzie otrzymuje informację, że dostanie tylko 3 500 000 zł już wraca do placówki z informacją wręcz propagandową, że obciążono mu budżet – to jak teraz będziemy funkcjonować? Chcę, żeby rodzice i społeczeństwo było tego świadome – przygotowujemy dla Państwa zestawienie od 2008 roku jak rosły budżety w naszych placówkach, jakie to miało przełożenie na funkcjonowanie tych placówek, natomiast ja chcę,

żeby Państwo też byli świadomi, że nie stać nas na tak funkcjonującą oświatę. Wydatki na środki czystości po 23 000 zł. Proszę sobie wyobrazić Szkoła 28 Gliwice centrum, gdzie jest basen wydatki na środki czystości tj. 6 000 zł i ta szkoła proszę sobie przejechać lśni czystością i nie dokładają do niej rodzice, i nikt nie płaci tam na papier toaletowy, bo tutaj kiedy Komisja Rewizyjna podjęła decyzję, że u nas będzie to wydatek w granicach 12 000 zł to podniosło się larum proszę Państwa. Co więcej jesteśmy jeszcze w trakcie realizacji projektów unijnych i każda szkoła dostaje 2 800 zł dodatkowo na środki czystości. Proszę Państwa proszę mi wierzyć ja odpowiadam za finanse publiczne, na oświacie dobrze się znam. Czasami uważam za uwłaczające mojej godności osobistej pytania z zakresu prawa oświatowego, kiedy ja to prawo oświatowe wykładam studentom. Chcę, żeby w oświacie dobrze się działo. Planujemy, żeby dzieci miały i stypendia nie tylko socjalne, ale i za wyróżniającą postawę, za ich osiągnięcia. To nie są dla nas popularne decyzje. Sam Pan ma tę świadomość. My mamy 4 000 000 zł długu, nie jesteśmy gminą Rudziniec, która ma tylko 220 000 zł i tylko z pożyczek WFOŚ, my mamy kredyty, w takich sytuacjach przyszło mi funkcjonować, co więcej mamy też informacje, że Pan Minister Rostowski chce dług publiczny przerzucić na samorządy i ograniczyć, że nasze zadłużenie może wynosić 1%. Wiem, że to są plany, ale jak nam przyjdzie to realizować to, proszę Państwa, my możemy wystawić tej ziemi na sprzedaż ile się da, ale nie możemy dochodów z tej ziemi przekazać na bieżące funkcjonowanie szkoły, bo dochody bieżące muszą się równoważyć z wydatkami bieżącymi.

Pan Aleksander Mroziński: Pani tutaj wspomina o środkach czystości, o sprzątaczkach o braku koordynacji zarządzania tymi szkołami, natomiast ja się chciałem zapytać, co to ma do łączenia klas – łączy się tutaj klasy drugie, łączy się klasy na Wilczy, nie wiem jak tam w Stanicy będzie, bo nie ma kontaktu. Te klasy będą przeludnione, 30 małych ludzi, którzy nie do końca potrafią się kontrolować i motywować dla jednej nauczycielki wydaje się to za dużo. Pani tu mówi o sprzątaczkach, a nasze pytanie zasadza się głównie w nadzorze nauczyciela nad dużą grupą uczniów.

Pani Wójt: Proszę Państwa stwierdzamy również, że jeżeli chodzi o liczebność klas to w takiej Gminie jak nasza Gmina Pilchowice nigdy te klasy nie są przeludnione, wychodzimy z tego założenia: mamy oddziały 12 osobowe – Wilcza – 4 kl, mamy dwie klasy 6, gdzie w jednej jest 14 osób, w drugiej 15 razem 29, całkowicie normalnie funkcjonująca klasa. Rozumiem w Państwa przypadku jest 28 dzieci i jest to normalnie funkcjonująca klasa w realiach każdej szkoły. Powiem jak doszło do powstania dwóch klas. W planach dyrektor wykazał w roku ubiegłym, że będzie tam grubo ponad 30 osób. W tej sytuacji, kiedy powstawał aneks 1, 12 września dyrektor winien był połączyć te dwie klasy, dzisiaj nie byłoby tego problemu, ponieważ planowanie tak następowało i uzyskał zgodę organu prowadzącego. Wiem, że w rozporządzeniu jest mowa, żeby optymalnie była to 26 osobowa klasa. Wasze dzieci uczęszczały do przedszkola w grupie 25-osobowej i wtedy nie było problemu, że trzeba podzielić to na pół. Rozumiem rodziców i ja chcę, żeby Państwo mieli świadomość, że nie są to dla nas decyzje popularne. To jest mniej prawie 30 godz, to jest sytuacja, kiedy to subwencja nam nie pokrywa płac nauczycieli a powinna. U nas brakuje jeszcze 20 %, bo klasy są mało liczne. Ustalamy ten pułap na poziomie 34 osób, który jest momentem do podziału, nawet 33. To jest sytuacja, kiedy będą ewentualnie funkcjonować dwie klasy, ale podkreślam Państwu na dzień dzisiejszy, bo jeżeli się okaże, że my będziemy mieli 1% zadłużenia staniemy przed kwestią połączenia nie dwóch oddziałów a kwestią likwidacji szkoły w Stanicy. To nie jest szkoła prywatna, to jest szkoła publiczna. Proszę Państwa,

żebyście podzielili tę naszą troskę o przyszłość tej Gminy. To jest też przyszłość naszych dzieci. 5000 000 wydajemy z kapitału ludzkiego tylko i wyłącznie na szkoły. Kiedy inni stawiają na infrastrukturę. Mogę zapewnić w związku z realizacją rozporządzenia w sprawie pomocy psychologiczno- pedagogicznej wprowadzamy psychologów do szkół, żeby pomoc psychologiczno- pedagogiczna odbywała się kompleksowo w placówce. Tutaj poszerzamy ofertę o tym się nie mówi. Mówi się, że niby chcemy oszczędzać. My nie chcemy oszczędzać, my chcemy racjonalnie wydawać środki. I bardzo Państwa proszę, żebyście patrzyli na to z tej strony. Rozumiem, że dziecko teraz jest przywiązane do wychowawczyni i nie podobał się Państwu styl poinformowania o fakcie. Mnie by się też nie podobał. Ale kiedy się chciałam spotkać z rodzicami 6 – latków przyszło 9 osób.(...) Nie macie Państwo przepływu informacji, co w Stanicy. Łączymy dzieci w klasach 1, 2, czy 2,i 3 w nauczaniu początkowym w ramach zajęć artystycznych. Proszę wierzyć, że te nasze ruchy są bardzo wyważone. Nie jest moją intencją, żeby was odpychać. Chcę Was przekonać, że naprawdę jesteśmy w trudnej sytuacji. Wiem, że macie swoje argumenty, akceptuję je, chciałabym zrobić wszystko, żeby kl. była 14 osobowa, ale na takie gesty nas nie stać. Gmina to nie tylko oświata, aczkolwiek jest ona dla nas priorytetem. Sięgamy po środki, po które nie sięgało się wcześniej. Korzystamy z tych subwencji, z których przez lata w naszej Gminie się nie korzystało np. na remont komina w Żernicy. Wystosowaliśmy do Ministerstwa wnioski, mamy informację o korzystnym dla nas rozstrzygnięciu. Proszę Pana tak szukamy oszczędności.

Pan Arkadiusz Imiołek: Ja chciałem wtrącić jeśli można - szkoła 28 jeśli chodzi o wydatki na środki czystości nie jest najlepszym przykładem, ponieważ basen w tej szkole dosłownie gnije z braku tego, że nie ma środków na konserwację i bieżące serwisy. Na korytarzu wzdłuż basenu jest grzyb między oknami (...)

Pani Wójt: Ja odsyłam.

Pan Arkadiusz Imiołek: Ja też odsyłam, dysponuje protokołem z wizji technicznej- gdzie nie można było sobie poradzić z przewietrzaniem korytarza i basenu i po prostu te 6 000 zł, o których Pani mówi nie wystarcza, a remont tego basenu będzie znacznie kosztowniejszy niż 23000 zł wydawane u nas na środki czystości. To jest tylko taka dygresja do szkoły 28. Natomiast chcielibyśmy poznać rachunek ekonomiczny, bo mówimy o ośrodkach czystości, zagospodarowaniu szkoły a dalej nie ma to przełożenia na kwotę zagospodarowania szkoły w odniesieniu do utrzymania dwóch klas. Jaka jest proporcja pomiędzy gospodarnością szkoły podstawowej każdej tej, która wchodzi w zasób, a wydatkami na utrzymanie .

Pani Wójt: Proszę mi powiedzieć, jaki Pan widzi sens w tym, żebyśmy operowali tylko rachunkiem ekonomicznym, skoro mówimy również o logicznym, systemowym rozwiązaniu. Nie może być tak, że będzie grupa nacisku taka, że zrobimy nawet klasy 10-osobowe. Uważam, że jeżeli przepisy stanowią tak, że za wskazaną uznaje się liczbę 26 - to nie jest konieczność- my przyjmujemy i dwudzieste siódme i dwudzieste ósme dziecko, bo nie będziemy go odsyłać ani do szkoły w Stanicy, gdzie mamy miejsca. Przyjmujemy kolejne dziecko. Mówimy o uporządkowaniu, proszę Pana systemu, nie tylko rachunku ekonomicznego. Uważam, że to są tylko wymierne oszczędności. Oszczędność jest dla nas taka, że jeżeli nie stać nas na równoważenie dochodów bieżących z wydatkami bieżącymi, czyli grozi nam naruszenie dyscypliny finansów publicznych, to ja w tym kontekście się

pytam, czy my będziemy likwidować jedną ze tych szkół? Czy pójdziemy w kierunku porządkowania tej sytuacji jaka zaistniała w tych szkołach?

Pan Arkadiusz Imiołek: Myślę, że udostępnienie tego rachunku ekonomicznego jest jak najbardziej wskazane z racji tego, że być może w tym rachunku jest ukryte to, że oszczędność z racji łączenia klas stanowi tylko 10%, np. oszczędności zarządzania szkoły i w tym momencie ta decyzja jest błędna.

Pani Wójt: Nie ma Pan racji z prostej przyczyny. My patrzymy na budżet globalnie. To nie jest kwestia tylko oszczędności na jednej klasie 14 osobowej. Chcę, żebyście mieli Państwo świadomość, że nie chodzi o oszczędność na dzieciach, to chodzi o zarządzanie finansami publicznymi. Kwestia wydatkowania środków publicznych na 14-osobową klasę, może Pan sobie na to pozwolić w prywatnej szkole, nie publicznej. W publicznej szkole w sytuacji, kiedy to nie jest łamanie przepisów prawa, że klasa liczy 28 osób, jest to czysta normalizacja. Oczywiście ja się zgadzam, że to miało się odbyć rok temu. Dzisiaj nie byłoby 2 wychowawców, 2 zespołów. Byłaby czysta sytuacja na dzień dzisiejszy.

Pani Krystyna Ochocka: Czy będzie teraz klasa 32/ 33 osoby? Są osoby, które deklarują, że się mają przeprowadzić...

Pani Wójt: 32. Zostawmy to Dyrektorowi, który wie, że w tej sytuacji będzie miał prawo do podzielenia klasy.

Następnie Pani Wójt powiedziała: Rozumiem Pana argumenty, jak Pan poszuka w naszych szkołach, też Pan gdzieś znajdzie pleśń i nie takie odpowiedzenie jak trzeba. I jak pójdziemy razem, to znajdziemy mnóstwo mankamentów.

Pan Arkadiusz Imiołek:(...) Wg ustawy przynależność mieszkaniowa deleguje dzieci do pewnej szkoły. Rok temu z tymi rodzicami podjęto umowę cywilno – prawną ustną przedstawiając na dniach otwartych warunki w jakich te dzieci będą się uczyć i rodzice, zapisując dzieci na tych warunkach do klasy pierwszej podpisały niejako umowę cywilno-prawną z dyrekcją tej szkoły podlegającemu temu Urzędowi. Teraz po roku te warunki się zmieniają jednostronnie i ten odpływ dzieci, który Pani mówi będzie kołem zamkniętym, bo jeżeli to był argument, że w naszej szkole są mało liczne klasy, w związku z tym poziom edukacji będzie większy niż w klasach w mieście, gdzie jest 30 osób, no to był argument dla rodziców. Teraz jeżeli Ci rodzice te dzieci zabiorą, teraz nie ma znaczenia dla rodzica, czy te dziecko będzie chodzić dalej do tej szkoły czy innej, bo i tak są troszkę nowe warunki. Jeżeli tych dzieci kilkanaście odpłynie, to subwencja rządowa na każde dziecko w szkole też spadnie czyli problem utrzymania szkoły będzie jeszcze większy.

Pani Wójt: To są argumenty, że tak powiem wymaginowane- ile dzieci odejdzie, czy nie. Możemy zrobić sondaż.

Pan Arkadiusz Imiołek: Rząd Państwu tę dziurę budżetową zrobił, bo wymyślił pewną kwotę podatku, która trzeba włożyć do budżetu. To też jest wymaginowane, a jednak Państwo to wprowadzacie do budżetu.

Pani Wójt: Jeżeli to przybiera formę pisemną, czyli my o tym czytamy nie tylko dywagujemy na ten temat to przypuszczamy jaki może być moment od puszczania takiej informacji w mediach do realizacji.

Uważam, że nasze dzieci mają zapewnione środki i aplikujemy o kolejne na indywidualny rozwój dzieci w klasach I-III; wychodzimy na przeciw jakimkolwiek problemom związanym z wyrównywaniem szans edukacyjnych. Tych zajęć jest bardzo dużo, każdy ma możliwość skorzystania – to nie są 2- 3 godziny jest ich czterdzieści parę. Zastanawiam się, jak szkoły je w ogóle realizują, bo to zaczyna graniczyć z cudem. Mogę zapewnić, że poproszę Panią Dyrektor, żeby pedagog szkolny w tej tak licznej 28-osobowej klasie wspierał nauczyciela swoją obecnością, to jest etat pedagoga – 20 godzin, żeby był i wspomagał te dzieci, które nie będą sobie radzić.

Pan Arkadiusz Imiołek: Przepraszam, ale akurat pedagog szkolny jest wychowawcą tej klasy.

Pani Wójt: Tym bardziej sobie poradzi, ale będzie miała dodatkową parę rąk do pracy. To nie są dzieci specjalnej troski. Były u nas w Dniu Dziecka. To jest tak wspinały zespół mądrych, rozgarniętych współdziałających ze sobą dzieci, że – rozumiem Waszą troskę, bo jesteście kochającymi rodzicami, ale proszę też zrozumieć nasze decyzje, proszę o akceptację.

Następnie Pan Przewodniczący oddał głos Pani Marii Kaszek, która powiedziała, że 29 czerwca odbyła się komisja Kultury, Oświaty i Sportu i gościły dyrektorki. I wtedy zadałam pytanie jak to się stało, że właśnie ta klasa w Pilchowicach liczyła 28 osób. Pani Dyrektor wytłumaczyła, że rodzice podobno przez cały rok byli przygotowani, że w klasie drugiej będą oni połączeni.

Pan Arkadiusz Imiołek: Absolutnie. Nie.

Pani Krystyna Ochocka: Nawet było odwrotnie. U nas była wtedy klasa 30-osobowa i byliśmy zapewnieni, że 30 osób będzie podzielone. I teraz się dowiadujemy, że są 32 może będą 33 osoby – łączymy ich do jednej klasy.

Pan Arkadiusz Imiołek: Zaletą szkoły w Pilchowicach jako jedną z głównych podawało się na dniach otwartych, że są mało liczne klasy, co jest zdecydowaną przewagą do klas miejskich. To jest podstawowy argument reklamy w szkołach w Pilchowicach. Nie przypuszczam, że ktoś z rodziców był o tym poinformowany.

Pani Wójt: Ja jeszcze ustosunkuję się krótko. Myślę, że zaletą naszych placówek jest zarówno ich wyposażenie, bo środków poszło tyle..., jest kadra wykwalifikowana nauczycieli, no i, że jest to szkoła środowiskowa. I na pewno nie są to klasy 36 osobowe, które zdarzają się w mieście. Na pewno byśmy się nie zgodzili, gdyby to miała by klasa 35/34 osobowa – już byłaby dla nas powodem do podzielenia.(17 i 18)

Ale tutaj w Wilczy rodziców poinformowałam, że Pani Dyrektor, stwierdziła, że klasa i tak będzie połączona w 4-tej klasie. Nie chcę działań dyrektorów wyłącznie pod kątem przyznawania godzin nauczycielom, chociaż to też jest ważne. Ale wtedy mamy mniej, bo przyroda matematyka, geografia i wtedy mogą już być połączeni? A tutaj jeszcze nie? Dlatego powiedziałam, dlaczego tego nie zrobić teraz? Proszę popatrzeć, chodzi o jeszcze jeden rok. Mogłabym z marszu powiedzieć, że szóste klasy tym bardziej do połączenia, bo 29 uczniów razem to normalna klasa. Ale nie, to jest sprawdzian, zmiana wychowawcy, być może zmiana matematyka, polonisty. Proszę popatrzeć na te aspekty sprawy, że patrzmy na dobro dzieci, że w tej szóstej klasie nie robimy tego administracyjnie, chociaż przemawiałby za tym rachunek ekonomiczny.

Pan Arkadiusz Imiołek: Wtedy to jest niedyskusyjne. Warunki od zapisania dzieci do szkoły są jasne i oczywiste, albo się ktoś zgadza, albo nie. A zmiana w trakcie nie jest tak do końca uzasadniona. Tym bardziej my cały czas pytamy o oszczędności znalezione w szkołach. Po czym zapytał o redukcję etatów.

Następnie Pani Wójt powiedziała: Będzie od września i to znaczna: Co się znormalizowało - przeliczeniowa powierzchnia do sprzątaczkii ujednolicona we wszystkich placówkach .

Zatrudnienie w kuchniach, które też odbiło się rykoszetem – 180 obiadów przygotowuje i wydaje 6 Pań- 6 etatów, redukcja zaledwie o 2, będą tam 4 etaty.

Tutaj Pan Aleksander Mroziński powiedział, że w przedszkolu dzieci były w grupach 25 osobowych a teraz jest to przeszkodą. Proszę Pani dlatego, że dzieci w przedszkolu więcej czasu spędzają na zabawie niż na nauce, teraz dzieci uczą się i my też musimy teraz pracować z nimi w domu, to co w szkole nie wystarcza. Druga sprawa, to jest taka: Ja Pani i Państwu Radnym zadałem pytanie i nie doczekałem się odpowiedzi: Czy szukali Państwo gdzieś indziej oszczędności poza oświatą?

Pani Wójt: Tak szukaliśmy i nie znaleźliśmy na dzień dzisiejszy. Nie można obciąć z zarządzania kryzysowego. Szukamy oszczędności wszędzie, nie tylko w oświacie, na każdym paragrafie szukamy.

Tutaj Pan Aleksander Mroziński: Dlaczego w takim razie Pani wynagrodzenie oprócz kwoty bazowej 5900 zł – Państwo Radni dali Pani dodatek specjalny w kwocie maksymalnej przewidzianej ustawą w wysokości 40% a nie np. 20%?

Pani Wójt: Myślę, że bardzo prosto proszę Pana- nie pracuję z zastępcą, który generowałby koszt kolejny i dużo wyższy niż mój dodatek specjalny. Co więcej moje oświadczenia majątkowe są ogólnie dostępne – uważam, że Pana pytanie , to już jest kwestia inteligencji i chwytów poniżej pasa. Moje oświadczenia majątkowe są do publicznej wiadomości podawane. Może się Pan z nimi zapoznać i zobaczyć, ile zarabiałam wcześniej. Jako Dyrektor Szkoły Specjalnej w Gliwicach zarabiałam powiedzmy, no nie dużo mniej niż na stanowisku Wójta. Mogę się zastanawiać, czy popełniłam błąd decydując się na taki krok, ale uważam, że moja decyzja podyktowana była również takimi względami, że chce coś zrobić dobrego dla tej Gminy. Podsumuję: ja bym, ani damie, ani kobiecie, ani Panu takiego stwierdzenia nie przytoczyła. Pracuję przez cały rok i kolejny prawdopodobnie też bez Wicewójta.

Pan Aleksander Mroziński: Po pierwsze jest Pani osobą publiczną i musi się Pani spodziewać takich pytań, po drugie nie zaglądałem do Pani oświadczenia majątkowego, aczkolwiek Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej określa jasno, że wynagrodzenie Dyrektora Szkoły nie powinno przekraczać kwoty 7 050 zł z hakiem, zatem przyzna Pani, że to jest mniej niż Pani obecne wynagrodzenie.

Pani Wójt: Proszę Państwa, są dodatki motywacyjne, są dodatki funkcyjne, które są na określonym poziomie. Są dodatki w Warszawie stołeczne i inne, mówi Pan o podstawowym wynagrodzeniu, które na pewno nie przekraczało takiej kwoty. Tutaj ono jest jak nauczyciela dyplomowanego jeżeli chodzi o pensję podstawową.

Pan Arkadiusz Imiołek: Zatem ja mam pytanie do Radnych, którzy to ustalili, bo oszczędności powinni szukać od siebie w pierwszej kolejności. Czy Radni zapoznali się z podobnymi stanowiskami w Gminach ościennych, które notabene przy podobnym uposażeniu władz generują dwa razy większe dofinansowania np. do oświaty. Jak to wytłumaczyć, że Knurów

i inne gminy, gdzie włodarze miejscy zarabiają mniejsze pieniądze, mają dwa razy większe dotacje do oświaty? A takie sytuacje tutaj wkoło mamy w większości przypadków.1:24:37

Pan Przewodniczący: Tylko taka mała dygresja do Pana pytania, czy Pan mógłby powiedzieć jaki to jest % budżetu?

Pan Arkadiusz Imiołek: Nie wiem jaki to jest %, ale dobrze, jeżeli mamy bogatą Gminę....

To ja odpowiem Panu pytaniem na pytanie: Czy biedną Gminę, jaką zadłużoną jest Gmina Pilchowice stać na tak drogą administrację, jak bogatą Gminę, która ma na to środki?

Pan Przewodniczący: Niech mi Pan powie jakim jest celem, jeżeli Wójt podejmuje pracę, zmienia pracę, w której zarabiał w granicach gdzieś ok. 2 tyś mniej, czy 1, 5 tyś w poprzedniej pracy, przechodzi na tak dużą skalę i ma stracić na tym?

Pan Arkadiusz Imiołek: Zmiana pracy jest obowiązkiem dla każdego obywatela?

Pan Przewodniczący: Ja uważam, że za dobrą pracę trzeba wynagradzać. Bo jest dobra robota zrobiona, przynajmniej moim zdaniem. Będziemy ocenia za rok. Być może zmniejszymy.

Decyzja o nie zatrudnianiu zastępcy, niech sobie Pan wyobrazi, tę pracę musi zrobić Pani Wójt i ją robi i siedzi po 12/14 godzin w pracy.

Pan Aleksander Mroziński: Ja rozumiem, że nie został zatrudniony zastępca Wójta, dlaczego w takim razie wzrosło zatrudnienie w Urzędzie Gminy i ile to nas kosztuje obywateli rocznie?

W Biuletynie Informacji Publicznej mamy informację, że zostały zatrudnione 4 nowe osoby na stanowiska kierownicze + 1 osoba na stanowisko dyrektora?

Pani Wójt: W styczniu z pełnego etatu poszła Pani Barbara Pochrzast – Inspektor, który zajmował się Zamówieniami Publicznymi i Sekretariatem. Nie zatrudnialiśmy nikogo, została przesunięta osoba z Rady Gminy. Następnie Pan Informatyk- kolejny etat- odszedł z końcem kwietnia, też nie zatrudnialiśmy kolejnej osoby. Ta reforma nie ma zwiększyć nam zatrudnienia, natomiast sami Państwo doskonale wiecie, że w okresie przedwyborczym, co do funkcjonowania i sprawności Urzędu, były ogromne zastrzeżenia. Co do funkcjonowania i sprawności Urzędników zebrało się bardzo dużo gorzkich żali i dlatego mieszkańcy, wydaje mi się dokonali takiego a nie innego wyboru - za co jestem wdzięczna, ze względu na to, że chcieli uzdrowienia sytuacji w Urzędzie Gminy Pilchowice. Również wypowiedzenie otrzymał Radca Prawny, który co tu dużo mówić, jeżeli mieliśmy ileś rozstrzygnięć dot. naszych uchwał negatywnych, które nam wracały. Nie chciałby sobie Pan paraliżować pracy w Urzędzie, czy w firmie w taki sposób. Doskonale Pana rozumiem. Ma Pan prawo zadawać takie pytania. Uważam, że uczciwie pracuje na to, co zarabiam. Naprawdę jestem w soboty, niedziele reprezentuje Was wszędzie, gdzie mogę. W niedzielę byłam na 3 poszczególnych spotkaniach, żeby reprezentować naszych mieszkańców- i myślę, że też chcecie, żeby Wasz reprezentant godnie wyglądał i się prezentował, mimo że mogę powiedzieć, że zdrowia to kosztuje niemało. Jeszcze pół etatu promocja - mieliśmy całą komórkę dot. promocji, i funduszy unijnych, realizujące projekty w szkołach. Było całe biuro, które teraz nie funkcjonuje tzn. Panie, które realizują projekty unijne i tylko i wyłącznie tym się zajmują. Pani, która była kierownikiem tego biura i nie wiem tak dokładnie, kiedy realizowała projekt, a kiedy brała pieniądze nasze gminne jest teraz w referacie gospodarczym, po to tylko, żeby też kierownik sprawował nad tym kontrolę. Również instytucja GOK- Pani Dyrektor została odwołana, zresztą jak się okazuje- Sołtysi są tutaj świadkami- co do tej gospodarności mają wiele zastrzeżeń – tę funkcję pełni obecnie Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej, który nie

pobiera dwóch pensji, żeby było jasno. Nastąpiły tu takie ruchy, które umożliwiają nam sprawne funkcjonowanie. Były same samodzielne stanowiska, zero przepływu informacji w Gminie. Teraz są referaty, jest kierownik, który o wszystkim wie i koordynuje tę pracę, co więcej decyzje, które wydajemy nie przechodzą przez jedną osobę, tylko jest cała kontrola nad tym właściwa. Nie pomnożyliśmy etatów. Co więcej pracownik gospodarczy, również otrzymał wypowiedzenie i to również była decyzja komisji rewizyjnej, żeby opiekę nad obiektem sprawowała Spółka.

Proszę Państwa nie pracuje tylko do 15.30. Mój dzień pracy to nie jest 8 godzin. Co więcej ja sobie dokładnie przeliczyła, teraz jeszcze dostałam propozycję pracy w kolejnym projekcie i będąc Dyrektorem + ten projekt unijny, na który nie mogę się zgodzić, bo doba ma tylko 24 godziny, generowałby dla mnie dużo lepsze zarobki. Czuję się tu bardziej z powołania i naprawdę tak to odbieram. Jestem po to, żeby Wam służyć i zrobić naprawdę coś dobrego, cokolwiek byście mi nie przypięli. Jestem człowiekiem dla Was. Ja nie jestem „urzędasem” i do końca życia chyba nim nie będę, ale też proszę o zrozumienie.

Pan Arkadiusz Imiołek: To sama sobie Pani zaprzeczyła temu co Pan Przewodniczący powiedział, że zmieniając pracę należy liczyć się z wyższym wynagrodzeniem. Pani Przewodniczący, widzi Pan, Pani rezygnuje z wyższych apanaży w jakimś tam w innym rozwiązaniu dla tej pracy. To co Pan powiedział zostało od razu zanegowane. Natomiast ja bym się nie zgodził do końca z tą redukcją etatów, bo wiemy to, że został zwolniony Radca Prawny skutkuje tym, że opinie prawne są zlecane w tej chwili zewnętrznym kancelarią, co też generuje koszty, czyli ten etat – może to wychodzić taniej prawda.

Pani Wójt: Proszę Państwa wydanie niewłaściwej decyzji wie Pan ile będzie kosztować ten Urząd, tudzież nas?

Pan Arkadiusz Imiołek: Nie przelewajmy z tego samego worka do tego samego. Ten koszt tego radcy nam się zwróci w lepszych decyzjach tych kancelarii. Natomiast te inne etaty, które Państwo tłumaczycie nie są znane szerszej publiczności. Doczytanie takich detali w uchwałach nie do końca jest jasne.

Pani Wójt: To nie jest redukcja, proszę Państwa, żeby była świadomość: 1 etat Pani Pochrzast, 1 etat pracownik palacz, 5/8 etatu informatyk, 1/2 etatu promocja. To jest kwestia tego, że nie chcemy zwiększyć etatów – niestety koszty są generowane, nie jest tak, że będziemy pracować bardzo sprawnie i na bardzo niskich kosztach. Natomiast kto został zatrudniony: Pracownik Kontroli Gospodarczej – przeniesiony z wydziału Kontroli z Urzędu Miasta Gliwice Pan Doktor Marcin Piątek, dlatego, że jedynym organem kontrolnym była Komisja Rewizyjna. Została zatrudniona Kancelaria Prawna Obremski i Póda - zespół Radców Prawnych nas wspiera, został przeniesiony z Urzędu Miasta Zabrze Pan Wiesław Nowakowski, który koordynuje pracę Referatu Organizacyjny, Spraw Obywatelskich, Spraw Społecznych oraz jest osobą do spraw biznesowych, która ma wspomóc lokalnych przedsiębiorców i przyczynić się do sprawnego załatwiania wszystkich spraw w Urzędzie, zatrudniony został na stanowisku kierowniczym referatu Zagospodarowania Przestrzennego nie kto inny tylko geodeta, który pozwoli nam nie płacić firmom geodezyjnym.

Pan Aleksander Mroziński: Jeszcze raz zadam pytanie, bo zadałem pytanie, ile to kosztuje nas mieszkańców?, natomiast Pani tu mówi, że niektóre etaty zostały obcięte – etat palacza, który na pewno nie tyle zarabia co kierownik?

Pani Wójt: Możemy takie wyliczenie dla Państwa przygotować.

Pan Aleksander Mroziński: To ja proszę w imieniu swoim i rodziców.

Pan Przewodniczący: Chciałem tylko jedno zaznaczyć, że na spotkaniu z wyborcami mocno podkreślano jedną sprawę od której odchodzimy. Mianowicie takiej, że przychodziło się do Gminy – pracownik odpowiadał proszę przyjść za dwa tygodnie, bo Pani jest na urlopie. Pracownicy będą odtąd pracować w zespole. Na moje dyżury przychodzą mieszkańcy i mówią, że to już zaczęło funkcjonować. Jest to dla dobra mieszkańców i te posunięcia idą też w tym kierunku.

Pani Wójt: I nawet jeśli te posunięcia będą kosztowne, to funkcjonowanie Urzędu musi być właściwe. Zgodzę się z Panem, na pewno nie są to mniejsze koszty. Natomiast ja uważam, że dla mnie to jest istotniejsze, czy mam pracownika, który funkcjonuje jak należy i dział, który funkcjonuje jak należy, czy będziemy dalej tkwić w tym co było, bo i tak już żyliśmy w najlepszym ze światów.

Pan Aleksander Mroziński: Mówi Pani o usprawnieniu Urzędu, jednakże w dalszym ciągu zapada w pamięć początek dyskusji, gdzie Pan Skarbnik wspominał o dużych problemach finansowych Gminy. I ja nie wiem, czy Gmina w takiej sytuacji może sobie na takie ruchy pozwolić.

Pani Wójt: Może a nawet musi, bo to jest sprawne funkcjonowanie Urzędu. Albo będziemy płacić firmie geodezyjnej, bo to jest fajne bo my zapłacimy firmie geodezyjnej równowartość tego, co ten pracownik u nas jeszcze pracuje jako kierownik zarobi.

Podam przykład: przyszła firma, zaproponowała wykonanie projektu i do tego audytu energooszczędnego dla placówki szkolnej w Żernicy i powiedziała, że koszt to ok. 150 000 zł. Przepraszam, to ten pracownik to zarobi przez 3 lata, a ma uprawnienia do audytu energooszczędnego. Mogę Panu powiedzieć wymiennie co nie ma w żaden sposób przełożenia jakie będą oszczędności w tych działach, gdzie Ci pracownicy zaczęli pracować, choćby takie, że nie zapłacę za projekt komina, a kosztowałby nas ok. 30 tys jeżeli nie więcej. A ten pracownik robi to teraz po godzinach, kiedy to jeszcze nie jest u nas zatrudniony, bo przychodzi po 3 miesięcznym wypowiedzeniu. Proszę Państwa ja się pytam, czy to są złe decyzje?

Pan Arkadiusz Imiołek: Mam pytanie do Pana Przewodniczącego. Pan jest kolejną kadencją we naszej Gminy Radnym, proszę powiedzieć, co blokowało tego typu zmiany w Urzędzie wcześniej, co teraz Pani Wójt daje się przeforsować.

Pan Przewodniczący: Trudno powiedzieć. Zwracałem się osobiście do poprzedniego Pana Wójta, żeby zmienić to, że Urząd nie funkcjonuje dobrze, niestety żadnej decyzji nie było podjętej. W tej chwili decyzje te są podejmowane.

Pani Wójt: Możemy też wrócić do starej metody, do starego stylu i możemy powiedzieć, że dobrze jest jak było. Proszę Państwa mieszkańcy w jakimś celu dokonali tej zmiany. Nie chcę podejmować niepopularnych decyzji, ale też na populizm nas nie stać. Są Gminy, które polikwidowały szkoły z 9 zrobiły 3. My nie likwidujemy szkoły. My chcemy, żeby to było uporządkowane.

Pan Arkadiusz Imiołek: Dlatego my się pytamy o ten rachunek ekonomiczny. Bo to nie ma być rachunek tylko w stronę oszczędności. Tylko niech to będzie zestawienie zysków i strat. Niech to będzie zestawienie w przypadku Oświaty i tego Urzędu.

Pani Wójt: To co zbieramy podatek od osób fizycznych to jest wszystko kierunek oświata, a przecież chcecie mieć transport, chcemy żeby dzieci były nie tylko do Knurowa dowożone, ale i do Gliwic w miarę możliwości. Jesteśmy Gmina podmiejską, a tu przepisy zaczynają nas tak ograniczać, że musimy w partnerstwo z ościennymi miastami wchodzić.

Pan Jan Gamoń: Ci Panowie powiedzieli odnośnie zarobków Pani Wójt właściwie nie powinno się na ten temat mówić, ale jednak ten Pan powiedział, trzeba na ten temat powiedzieć. Przedstawiana jest tu Gmina Gierałtowie. Ja wiem w 100 % Wójt Gierałtowie ma obecnie wynagrodzenie o 18% mniejsze, choć Gmina Gierałtowie jak wszyscy mówią ma niesamowite pieniądze. To chciałbym zweryfikować tak jak ten basen w Gliwicach zweryfikował. To są takie hasła populistyczne mówiące jakie to są korzyści. Też bym dążył do tego, żeby wyliczyć to ekonomicznie i na papierze, bo zatrudniając osobę taką, czy inna jestem za- powinny być osoby kompetentne. Ale pytanie następne- tyle długów- wy byliście wszyscy w komisjach, kontrolowaliście, byliście we wszystkich sprawach wciągnięci lata i po tych 4 latach takie dziury się narobiły, aż tego się już słuchać nie chce, tu odwołanie Dyrektorki Gok-u – jakieś dziury porobiła. To dlaczego się nie powołuje tych osób i konsekwencji nie wyciąga, bo my to już słyszymy od 7 miesięcy. Pani Wójt na spotkaniu wyborczym na Wilczy mówiła, że nie będą osoby zwalniane. Co się okazało, że te wszystkie osoby, które były na Pani liście już są zwolnione. Przyjmujecie nowe- ja jestem za, może tamci źle robili, ale żeby już w końcu zacząć coś robić konkretnego, a nie tylko zwać na poprzednich. Pan Skarbnik był w poprzednim układzie, wszystko wiedział i teraz – 4 000 000 zł i dziura, wszyscy byli w komisjach. Jedno i to samo. To się już nudzi.

Pani Wójt: Pan tu też nie jest pierwszą kadencją i też Pan był w poprzedniej, co więcej głosowaliśmy często przeciw, ale liczy się głos większości. Jeżeli ta polityka była akceptowana, to możemy iść dalej w kierunku powiększania długu i trzymania na tym poziomie jak jest, przy czym nie możemy bo wydatki bieżące i dochody muszą się nam równoważyć. I te decyzje, które teraz podejmujemy mają na celu takie, a nie inne działania.

Pani Wójt: Proszę Państwa (...) Pan Bargiel ubolewa nad tym, że ktoś nie docenia jego działań. Trudno jesteśmy na takim społecznym świączniku. Nie jeżdżę służbowym samochodem, co by się nie mówiło, udostępniam mój prywatny pojazd, który się też amortyzuje i nikt mi do tego nie dołoży a zrobiłam prawie 9 000 km. Jestem wszędzie tam, gdzie być powinnam. Chcemy mieć dochody takie, żeby Was godnie reprezentować, żeby móc się i ubrać i iść gdzieś i powiedzieć, że ja jestem Wójtą z tej Gminy. Ja Was reprezentuję i nie są to dochody porównywalne z dochodami moich koleżanek z Wolnej Strefy Ekonomicznej. Jesteśmy pod pręgierzem ustawy. Możemy się zastanawiać, czy intencją moich wyborców jest, żebym miała jak najmniej i fajnie będzie, tylko co wtedy? Ja dalej będę jeździć, bo taki mam charakter. Wiele rzeczy czynię charytatywnie, o tym się też nie chwale, że tu przychodzi mama, że czegoś tu brakuje i ja tego nie daję z pieniędzy publicznych, ja to daję z mojego portfela- chcę, żeby Pan też o tym wiedział, że daję dziecku na Komunię, obcej osobie z mojej Gminy, bo ona ma taką potrzebę, jeszcze zadzwonię do księdza i się zapytam, czy jesteśmy jej w stanie wspólnie pomóc.

Pan Aleksander Mroziński: Musi się Pani liczyć z tym, że jest Pani pod pręgierzem publicznym. Dla informacji Pana Sołtysa Pan Burmistrz Gierałtowie zarabia gdzieś ok 9 800 zł brutto, Prezydent Knurowa mniej od naszej Pani Wójt- Knurów liczy 40 tys mieszkańców, Gmina Pilchowice 10 tys. To tak nawiasem. Pani Wójt ja rozumiem Pani argumenty, aczkolwiek ja w dalszym ciągu prosiłbym o rachunek ekonomiczny, a także wyliczenie, ile

kosztuje Gminę zatrudnienie nowych Urzędników. To byłoby na razie tyle, aczkolwiek to jeszcze nie koniec tej sprawy.

Pan Skarbnik: Czuję się w obowiązku zabrać głos. Nie Skarbnik zaciąga kredyt, to Gmina zaciąga kredyt. Słowa Pana Sołtysa z Wilczy wymuszają na mnie, żeby zabrać głos. Ja chciałbym się odnieść od strony formalnoprawnej najpierw – pierwszy członek mojej wypowiedzi. A drugi będzie dotyczył stanu faktycznego. Większym problemem naszej Gminy, ale nie tylko naszej Gminy nie jest kwestia zadłużenia, a ona jest tu podnoszona do rangi niebotycznej. Oczywiście prawdą jest, że to zadłużenie istnieje i może poświęcić Państwo jeszcze chwilę, żeby zrozumieć istotę tego zadłużenia, bo odnoszę wrażenie poprzez wypowiedzi Pana Sołtysa, poprzez wypowiedzi jednego z mieszkańców sołectwa Pilchowice wyrażone na poprzedniej sesji, czy dwie sesje wstecz. Teraz widzę, że Państwo rzeczywiście jako mieszkańcy jesteście niedoinformowani jak to z tym długiem naprawdę jest. Szanowni Państwo sprawa jest relatywnie prosta generalnie możliwości fin. naszej Gminy ponoszenia wydatków finansowych i odkań tu jestem Skarbnikiem od roku 2003 generalnie te wartości się nie zmieniają. Możliwości fin. naszej gminy co roku to jest w granicach 1 000 000 – 1 500 000 zł. Tylko tyle przy realizacji nałożonych na nas zadań obligatoryjnych ustawą jesteśmy w stanie zaoszczędzić czy też wygospodarować na te wydatki inwestycyjne, bo cała reszta naszych dochodów, które gromadzimy zostaje przeznaczona na sfinansowanie wydatków bieżących, bo jednym z najbardziej chłonnych płaszczyzn budżetu jest oświata, bieżące wydatki na oświatę największą część tego budżetu generują, ale tych zadań realizowanych jest więcej, bo zaczyna się od rolnictwa, poprzez leśnictwo, zaopatrywanie w wodę, poprzez administrację, informatykę skończywszy na gospodarce komunalnej, ochronie środowiska itd., a więc szanowni Państwo Radni to już wiedzą, Sołtysi też, dobrze, żeby mieszkańcy to poznali. Jeżeli Gmina chce się rozwijać pod względem stworzenia nowej infrastruktury musi odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chce się rozwijać w zakresie tego 1 000 000 - 1 500 000 zł, czy się chce rozwijać w tempie szybszym a tempo szybsze determinuje to, że musimy na ten szybszy rozwój mieć pozyskane środki inne niż standardowe dochody naszego budżetu i tu takim źródłem dochodów są środki z budżetu Unii Europejskiej. Można dywagować na temat środków z Unii Europejskiej, ale to też jest jeden z większych paradoksów jakie funkcjonują w opinii społecznej. O tych środkach unijnych wszyscy słyszą, ale mało kto je widział. Tu Państwo je widzicie jako rodzic, bo mamy relatywnie dużo środków pozyskanych z budżetu Unii na te projekty miękkie. Generalnie pozyskiwanie środków z budżetu Unii Europejskiej nie jest takim czymś oczywistym, że gmina ma pomysł – zgłasza swój akces i od razu dostaje pieniądze. Tak nie jest. Są inne możliwości finansowania tych inwestycji. I tymi innymi możliwościami są właśnie zaciągnięte pożyczki i kredyty. I tutaj cały czas padają wartości, jakie jest aktualne zadłużenie naszej Gminy. Pozwolicie państwo, że do tego się odniosę. W roku 2011 weszliśmy z zadłużeniem na poziomie 5 151 273 zł. Co się na to zadłużenie, na ten dzień składa: Pożyczka, która była zaciągnięta na budowę kanalizacji w Żernicy II etap z tej pożyczki zaciągniętej na 1 200 000 zł zostało nam do spłaty – 841 000 zł, budowa dalszego etapu tej sieci kanalizacyjnej w Żernicy III etapu, pożyczka została zaciągnięta na 1 224 062, 54 zł – na dzień 1 stycznia ona w całości była jeszcze przez nas do spłaty. Modernizacja drogi gminnej ul. Świerczewskiego w Pilchowicach - 878 744 zł. Przebudowa dróg gminnych w Nieborowicach - 548 191,70 zł i ten nieszczęsny kredyt w wys. 1 500 000 zł, którego nie można przypisać do żadnej inwestycji, bo on służył sfinansowaniu deficytu. Ten deficyt też niejako powstał na wydatkach majątkowych. Proszę

Państwa to nie jest tak -nie wiem, czy dobrze Pana odebrałem- Pan tu ma pretensje do Radnych i Skarbnika. Żeby zaciągnąć taki kredyt, to nieodzowne jest działanie dwóch organów Gminy. Wójt, który musi wystąpić z taką inicjatywą i Radni, którzy muszą wyrazić na to zgodę. Skoro owa Rada i ów Wójt są przedstawicielami mieszkańców niejako cedując Państwo na nich tą decyzyjność. To oni muszą odpowiedzieć na pytanie- prosty przykład tutaj tej drogi Świerczewskiego w Pilchowicach. O tą drogę aplikowaliśmy o środki unijne, w takich wartościach ta droga była zapisana w budżecie, że będzie nas kosztowała kwotę x z czego 85% dostaniemy dofinansowania. I teraz przychodzi decyzja odmowna. Poprzedni Wójt z poprzednią Radą stanęli przed dylematem co zrobić, czy odpuszczać to zad. inwestycyjne biorąc pod uwagę, że jest zrobiony projekt, czy zaciągnąć na ten cel kredyt. Decyzja poszła w tym kierunku w Radzie oczywiście, żeby ten kredyt zaciągnąć. Natomiast rola Skarbnika polega na tym, żeby wszystkie te klocki poukładać, żeby dochody, wydatki przychody i rozchody, żeby to wszystko się bilansowało. I jeżeli teraz mówmy o tym zadłużeniu, to generalnie to znowu jest kwestia decyzji. Obecna Pani Wójt i Rada też muszą sobie odpowiedzieć na pytanie, co zrobić. Szanowni Państwo wszyscy mówią, znaczy się bardzo często się mówi jakie jest nasze zadłużenie, ale już nikt nie podnosi na forum publicznym tego, że gdyby wziąć takie zestawienia globalne tylko na terenie województwa śląskiego jak wysoko się plasowała Gmina Pilchowice w strukturze wydatków majątkowych, w strukturze wydatków ogółem, bo począwszy od roku 2007 , skończywszy na roku 2010 - gdzie trzeba było zaciągnąć kredyt 1 500 000 zł udział tych wydatków majątkowych inwestycyjnych w strukturze wydatków ogółem nie schodził poniżej 20%. I teraz zadaję retoryczne pytanie. Jak powinna odnaleźć się w tej rzeczywistości nowa Pani Wójt. Kiedy plan wydatków majątkowych w budżecie już na rok 2011 to jest zaledwie 5%. Proszę wierzyć każdy z Państwa, gdyby był na tym stanowisku na pewno pokusa dorównania do tamtego wskaźnika udziału wydatków majątkowych w wydatkach ogółem jest duża. Na razie decyzja jest taka, że likwidujemy to zadłużenie, ale likwidujemy to zadłużenie dlaczego? Dlatego, żebyśmy mogli mieć kolejną na dobrym poziomie oznaczoną literką A zdolność kredytową, zdolność do zaciągania pożyczek, która umożliwi nam zaciąganie kredytów i pożyczek nie na realizację całego zadania tylko np. na zaciągnięcie tego wkładu własnego, na sfinansowanie tego wkładu własnego. Mówię o tym , żeby zamknąć kwestię tego długu. Dług generalnie nie jest takim problemem naszej Gminy, właściwie nie jest żadnym problemem oprócz tego, że trzeba nauczyć się z nim żyć, każdy może przez pryzmat własnych rodzin odpowiedzieć - bo są rodziny, które nie boją się zaciągnąć kredytu na 30 lat na zakup domu i spłacają potem ten kredyt, żyją ze świadomością, że mają ten kredyt kilkaset tysięcy a są rodziny, które nigdy by w taką opcję, by nie weszły. Większym problemem i na to chciałbym zwrócić uwagę jest ta relacja dochodów bieżących do wydatków bieżących. I to jest problem, ale tak jak mówię nie tylko naszej Gminy. To jest problem, że ta relacja musi być zachowana, nie może być tak, że z dochodów bieżących, które pochodzą z podatków od nieruchomości, środków transportowych, udziału w tym podatku dochodowym od osób fizycznych, tu w tym miejscu chciałbym uściślić wypowiedź Pani Wójt. Pani Wójt ten udział w podatku dochodowym od osób fizycznych rzeczywiście na oświatę biorąc pod uwagę, że jeszcze przedszkola finansujemy, które nie są z subwencji. To jest właśnie problemem, żeby tu była ta równowaga wydatków bieżących z tymi dochodami bieżącymi i na tym, te wszelkie działania mają polegać. Również problemem mniejszym jest to ograniczenie długu, o którym mówi Pani Wójt, który Rostowski zamierza wprowadzić, bo właściwie ono się ogranicza do deficytu w danym roku. To deficyt nie może być wyższy niż 1 %. My w naszej wieloletniej prognozie finansowej do roku 2014 nie planujemy na dzień

dzisiejszy zaciągać jakichkolwiek nowych pożyczek i kredytów. Natomiast nie chciałbym też, żeby to było potraktowane, że takie było stanowisko kategoryczne. To mówię na dzień dzisiejszy, czyli 6 lipca. To chciałbym, żeby Państwo wynieśli na dziś. Problemem jest to, że wydatki bieżące muszą być zbilansowane z dochodami bieżącymi i to jest zupełne novum. Novum, które odróżnia warunki uwarunkowania sprawowania władzy przez dzisiejszą Radę, przez dzisiejszą Panią Wójt od tego co było kiedyś. Kiedyś można było bardzo prosto zapobiegać takim działaniom. Można było robić tak, że się sprzedawało ileś gruntu, a sprzedaż gruntu jest dochodem majątkowym i teraz tego dochodu majątkowego nie można już przeznaczyć na finansowanie np. dopłaty do 1 m³ ścieków. Nie można tych pieniędzy przeznaczyć na wynagrodzenia urzędników, czy na oświatę. Te dochody majątkowe można tylko i wyłącznie przeznaczyć na wydatki majątkowe. Dziękuję.

Pan Aleksander Mroziński: Ja tylko chciałbym się odnieść do słów Pana Skarbnika. Zapewnienie edukacji na poziomie podstawowym, gimnazjalnym jest wpisane do Ustawy o Samorządzie Gminnym.

Pan Skarbnik: Nie wiem, czy Pan zauważył. Moja wypowiedź w ogóle nie odnosiła się do kwestii- ja nie mówiłem o zadaniach. To rzeczywiście jest rolą Wójta i Rady, żeby zdecydować.

Pan Aleksander Mroziński: Pani Wójt powiedziała tutaj, że otrzymujemy pieniądze z programu „Kapitał Ludzki”. Nie wiem, czy pani Wójt wie – cała nazwa tego programu: Człowiek najlepsza inwestycja. I tutaj Pani ładnie opowiadała o tym, jak Gmina się rozwija i nowi urzędnicy usprawnią pracę Urzędu, aczkolwiek musimy pomyśleć o tym, że najważniejsza inwestycją jest człowiek. Ci nasi mali ludzie, dzieci - to oni będą decydować za 30/ 40 lat co tutaj będzie się działo. I tutaj na dzień dobry ta inwestycja w tych ludzi jest zakłócona. Druga sprawa jest taka jak już Pan Skarbnik zauważył, że nie powiódł się plan sprzedaży pewnej nieruchomości, które stanowią dochód majątkowy. Natomiast jak tutaj mają się osiedlać ludzie na terenie tej Gminy, skoro wiedzą, że szkoły są tutaj na niedobrym poziomie, a większość ludzi, które stawiają nieruchomości to nie są ludzie starzy, tylko ludzi młodzi z dziećmi.

Po tej wypowiedzi Pan Przewodniczący ogłosił 5 min. przerwy

Po przerwie jako pierwsza zabrała głos Pani Wójt, która powiedziała: Proszę Państwa, bądźmy szczerzy, 28 osób w klasie Pani Dyrektor też mogła nie podejrzewać, że wywoła to takie emocje i takie z Państwa strony działania, bo dla mnie one też są zaskoczeniem. Dwadzieścia trzy lata pracuję w Oświacie i zawsze to była kwestia łącznia, przenoszenia, rozmów Dyrektora, nauczycieli z rodzicami, przede wszystkim Dyrektora, bo uważam, że to są zmiany organizacyjne. Raz w jednym roku jest więcej oddziałów, w drugim roku mniej i te sprawy omawia Dyrektor z rodzicami i te sprawy omawia Dyrektor z pracownikami. Taka jego funkcja. (...) Proszę Państwa ja też prosiłam w tym roku wyjątkowo, żeby arkusze organizacyjne, które zgodnie z przepisami mają być przygotowane do 30 kwietnia, żeby je przygotować trochę wcześniej, no też spotkałam się tu z oporem dyrektorek, które stwierdziły: a po co, dlaczego skoro przepisowo jest do 30 kwietnia. Po to, że są spotkania z rodzicami i wtedy można rodziców poinformować o pewnych decyzjach, przy czym proszę Państwa organ prowadzący chce, żebyście Państwo mieli taką świadomość, że albo zatwierdzi arkusz, albo go nie zatwierdzi dyrektorowi. W momencie, kiedy dyrektor da mi 3 klasy po 10 osób, dwie klasy po 14 – to ja mogę powiedzieć prosto- nie zatwierdzam. Jeżelibyśmy wszystko przyjmowali, każdy nam napisze, każdy coś wynegocjuje, a my mamy tylko się starać

o pozyskanie środków na to, to my jesteśmy w sytuacji patowej. Uporządkowanie tych resortów musi nastąpić, czy to się komuś bardziej czy mniej podoba, po prostu jest to funkcjonowanie całości naszej Gminy. Ja jeszcze odniosę się do informacji, którą Pan tutaj podał, że nasze szkoły są tutaj złe. Myślę, że nie wiem jak długo Państwa dzieci uczęszczają do naszych szkół- zawsze były to szkoły renomowane, nawet jeśli nie było warunków materialnych w tych szkołach na takim poziomie jak obecnie. Mocną stroną naszej oświaty jest wykwalifikowana kadra pedagogiczna oraz infrastruktura. Nie możemy ograniczyć funkcjonowania Gminy tylko i wyłącznie do resortu Oświaty, bo zadań mamy nieporównywalnie więcej.

Następnie głos zabrała Pani Maria Bernacisko, która powiedziała, że pracowała w szkołach w: Stanicy, Pilchowicach, w międzyczasie w Żernicy a równocześnie jeszcze w szkołach miejskich Knurowie i Gliwicach. Poziom nauczania, kadra wykwalifikowana jaką posiadają nasze szkoły jest wzorowa (...) Następnie zwracając się do Pana Mrozińskiego powiedziała, że nie wie, czy analizuje on wyniki testów naszych dzieci, jakie są wyniki porównywalne w skali województwa, Polski, co dzieje się z naszymi absolwentami, co w życiu osiągają. Stwierdzenie, że nasza oświata jest na niskim poziomie jest uwłaczające w stosunku do dyrekcji tych szkół do kadry zatrudnionej i jest to nieprawdą. Na zakończenie tej wypowiedzi Pani Maria Bernacisko powiedziała, że skoro Pan Mroziński twierdzi, że tak jest, to się dziwi, że zapisał dziecko do takiej szkoły, gdzie jest niski poziom oświaty. Po czym zabrała głos w kwestii wynagrodzenia Pani Wójt. Powiedziała, że Wójt nie ustal sobie pensji sam tylko Rada Gminy i może ona ulegać zmianom. Rada Gminy jest organem, która ocenia pracę Wójta i mogą tę pensję zmienić jeżeli uznają to za stosowne. Póki co Rada takiego wniosku nie wysunęła, gdyż nie widzi takiego powodu.

Pan Aleksander Mroziński: Jeżeli kogokolwiek uraziłem, to przepraszam, nie było to moją intencją, aczkolwiek chciałbym, żeby to była prawda, że nasi uczniowie są dobrzy i doskonale sobie radzą. Zmiany, które zaczynają się tworzyć w postaci cięć na Oświatę idą po prostu w złym kierunku. Jeżeli poziom jaki mamy teraz jest pewny uważam, że ten poziom się wkrótce obniży. Druga sprawa jest taka, że zarobki Pani Wójt to jest sprawa dyskusyjna. Jeżeli Państwo się z tym dobrze czują, dając Pani Wójt zarobki w maksymalnej wysokości, to gratuluję. Tyle chciałem powiedzieć.

Pan Arkadiusz Imiołek: Ja tutaj wtrącę jeszcze jedną rzecz: Myślę, że tutaj przepływ informacji z Panią Dyrektorem, czy mieszkańcom jest przeciwny, bo interpretacji każdego z Państwa pozostawiam informację, gdzie przychodzi, że Pani Wójt robi cięcie w oświacie, łączy klasy a jednocześnie kupuje laptopy Radnym, którzy nie są pracownikami Gminy. I teraz to jest komplet informacji, który idzie w eter i co Ci ludzie mają z tego wyciągnąć dobrego? Wniosek jest generalnie jeden: zabiera się dzieciom daje się Radnym. Radni po wynikach wyborów, które były są ostatnio mało popularną ekipą w Gminie, dlatego wynik wyborów był taki jaki jest. Ja myślę, że tutaj kolega miał na myśli zupełnie coś innego mówiąc o tych szkołach o opinii o famie, która idzie, że źle się dzieje w szkołach. Natomiast jeśli chodzi o szkoły. Ja mam akurat styczność ze szkołami miejskimi i takimi ościennymi w powiecie od strony infrastruktury i jeżeli chodzi o tą infrastrukturę i czystość toalet w tych szkołach to w życiu Gliwice i Knurów nie dorównają szkołom typu Wielowieś, Świbie, Pilchowice itd. (...)

Pani Wójt: Ja się ustosunkuję do tego co Pan powiedział(...) : Jeśli my mamy dawać co sesję taki plik materiałów (tu wskazała wydruk dokumentacji na bieżącą sesję), to uznaliśmy, że

lepiej przez 4 lata puszczać to nie na laptopach tylko notbookach, a potem po tych 4 latach (jest on na stanie Rady Gminy, nie Wójt kupował) mamy zamiar je przekazać placówkom oświatowym i będą jeszcze przez ileś lat służyć dzieciom. Uważam, że była to bardzo słuszna decyzja. Próbowaliśmy to przeliczyć na ryzy, papier, drukowanie, tonery. Uważam, że lepiej jak ktoś to dostaje w formie elektronicznej i nie dostaje tego w formie papierowej, a po 4-letniej kadencji mamy sprzęt do przekazania placówkom oświatowym. To nie jest prywatna własność Radnego, to jest własność Urzędowa. Taką dobrą praktykę przekazywania sprzętu komputerowego znam z urzędu miasta Gliwice. Placówki praktycznie, co roku korzystały z możliwości pozyskania komputerów.

Tutaj Pani Maria Bernacisko dodała, że jeżeli Państwo spotkali się z taką uwagą, że zostały w Radzie zakupione latopy- to jesteście Państwo inteligentnym zbiorem ludzi. Każdy inteligentny jak sobie przemyśli potrafi odpowiedzieć na pytanie – Ochrona Środowiska.

W tym momencie głos zabrała głos Pani Krystyna Ochocka, która powiedziała: Ochrona Środowiska, przepływ informacji w Gminie jest 100 % lepszy niż był, to z własnego doświadczenia wiem, bo współpraca z byłym Wójtem – to było poniżej pasa.

I faktycznie tutaj jeżeli chodzi o przepływ informacji to jest na zasadzie, my- nasz wychowawca (...) Każdy słyszy to , co czasami chce usłyszeć, a nie chce przekonać się co jest z drugiej strony....

Pani Wójt powiedziała, że jeżeli Państwo macie tyle informacji negatywnych o Wójcie, że ja tam gdzieś rzekomo zamykałam umywalki, czy prysznice. Nikt normalnie myślący nie będzie wierzył, że nowa Wójt notabene z ilomaś fakultetami podejmuje takie decyzje. Wręcz przeciwnie powiedziałam, że to jest szkoła publiczna obiekt publiczny o dostępie publicznym, toalety, prysznice mają funkcjonować (...) następnie dodała: mam przeświadczenie, że robię wszystko dla dobra tej Gminy i jej mieszkańców. I na pewno jest mi przykro, że ktoś stracił część etatu i nie chciałabym, żeby tak było. Tylko się zastanawiam, czy jesteście państwo w stanie udźwignąć te podatki jeszcze większe, żeby u nas w szkole, gdzie jest 300 uczniów było 20 etatów administracji i obsługi, do tego 20 etatów nauczycielskich. Razem na 5 dzieci przypada średnio 1 etat. Podczas, gdy praktyką powszednią było, że na 4 oddziały jest 1 pracownik obsługi . A my mamy tych oddziałów 17. A etatów 20. Proszę mi pozwolić działać mądrze.

Pan Arkadiusz Imiołek: To o co będę się upierał. Przepływ informacji. Wystarczyło umieścić taką w aktualnościach albo w gazecie i ucinamy całą plotkę o kupowaniu laptopów.

Następnie Pan Przewodniczący powiedział, że Notbooki zostały kupione z funduszu Rady Gminy. Sołtysi powinni wiedzieć, że 7 dni przed sesją Pani z Biura Rady rozwoziła Radnym materiały, bo takie są przepisy. W tej chwili wysłała mu to na skrzynkę. To są duże oszczędności, a przede wszystkim usprawnienie. W dzisiejszych czasach musimy z komputeryzacji korzystać. Na zakończenie dodał, że w każdy czwartek o 17 pełni dyżur w Gminie i jest do dyspozycji mieszkańców. Na każdą sesję mieszkańcy mogą przyjść i zadać pytania. Natomiast w gazetce jednej też nie da się wszystkiego zamieścić, ale te informacje będą.

Pani Wójt: Ja z mojej strony mogę przeprosić w imieniu Dyrektorów i w imieniu własnym, że w tak niefortunny sposób przekazano Państwu informację. Proszę o akceptację i zrozumienie. I liczę, że Państwo też przekonacie się do działań tej Rady, bo nikt nie chce patrzeć, że jego pieniądze są wydawane w niewłaściwy sposób.

W związku z brakiem dalszych pytań Przewodniczący Rady Gminy Pan Andrzej Ogórek podziękował wszystkim za przybycie.

9. Zamknięcie obrad.

Niniejszą sesję rozpoczętą o godzinie 8:00 w budynku Urzędu Gminy w Pilchowicach Przewodniczący Rady Gminy Pan Andrzej Ogórek zakończył o godzinie 10:50

Na tym protokół zakończono.

Sporządziła:

Anna Wzorek

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY PILCHOWICE

Andrzej Ogórek

